

Adamczyk, Dariusz

Jakubowe przestrogi przed grzechem

Warszawskie Studia Pastoralne 15, 8-32

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DARIUSZ ADAMCZYK*

JAKUBOWE PRZESTROGI PRZED GRZECHEM *Jacob's warnings against the sin*

List Jakuba ma charakter praktyczny. Zawiera wiele różnych pouczeń moralnych. Autor chętnie używa przykładów obrazujących poszczególne pouczenia oraz personifikacji. W zależności od rodzaju pouczenia przekonuje, zachęca, grozi lub gani. Głównym celem autora jest napomnienie chrześcijan do wytrwania w przyjętym „słowie prawdy” (Jk 1,18). Stąd Jakub omawia chrześcijańską postawę wobec rozmaitych doświadczeń i pokus (ww. 2-18), zwraca uwagę na koniec-

* Dariusz Adamczyk – dr hab. nauk teologicznych; ur. w 1970 r. w Skarżysku-Kamiennej. Doktorat z zakresu teologii pastoralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, habilitacja z zakresu katechetyki na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kierownik Zakładu Wychowania Integralnego i Rewalidacji, wykładowca etyki i etyki zawodowej na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym. Autor ponad stu artykułów naukowych dotyczących Biblii w katechezie, teologii biblijnej, jedności Starego i Nowego Testamentu, etyki i pedagogiki religijnej. Publikacje książkowe: *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne* (Kielce 2006); *Stworzenie – Opatrzność – Ewolucja. Przyczynek do dialogu nauki i wiary* (Szczecin 2009); współautor: *Od filozofii do teologii. Rozważania o wartościach* (Kielce 2007).

ność spełniania dobrych uczynków wypływających z wiary (1,19-2,26), zwłaszcza dotyczących miłości bliźniego, a także występuje przeciwko kłótlivosti, chciwości, przywiązaniu do świata, zwłaszcza przeciwko uciskowi ubogich (rozdz. 3-5). Warto zwrócić uwagę na jego przestrogi dotyczące grzechu oraz na ich argumentację wykazującą ponadczasową aktualność.

1. Pokusa

Pokusa jest niebezpiecznym stanem duszy człowieka, który popada w słabość i chwiejność, wskutek czego grozi mu upadek moralny. Chodzi o niebezpieczeństwo powrotu do sfery zła, z której człowiek został uwolniony przez Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie przebywający we wrogim środowisku, czy pośród prześladowań, byli narażeni na uleganie pokusom powrotu do dawnego, pogańskiego sposobu życia. Ta sytuacja była szczególnie aktualna dla bezpośrednich adresatów Listu Jakuba¹. Stąd autor zachęca: „Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie, gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują” (Jk 1,12).

Chcąc się wydobyć ze stanu pokusy, trzeba walczyć i zwyciężać. Sposób tej walki autor porównuje do zawodów sportowych, w których zwycięzca otrzymywał wieniec laurowy. Było to powodem dumy do końca jego życia. Chrześcijanin, który zdoła wytrwać w o wiele trudniejszej próbie, otrzyma również o wiele cenniejszy wieniec, którym będzie chwała

¹ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań–Kraków 1999, s. 482.

i nieskazitelnność życia wiecznego (por. 1 Kor 9,25; 2 Tm 4,8; Ap 2,10). Wytrwała postawa wobec pokusy jest istotnym znameniem ludzi kochających Boga. Taka postawa uzdalnia człowieka do otrzymania wiecznej nagrody².

Następnie Jakub pisze o wewnętrznych pokusach: „Kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci. Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć” (Jk 1,13-15). Wskazuje tu na początek grzechu. Ostrzega, aby nie przypisywać kuszenia Bogu (w. 13a). Wskazuje też racje, dla których nie można tego robić. Jedną z nich jest świętość Boga (w. 13b), drugą zaś racją jest ludzka pożądlivość (w. 14 n).

Istotnym zagadnieniem jest tu źródło pokus i doświadczeń w życiu człowieka. Jakub przytacza błędną opinię, jakoby to Bóg był źródłem pokusy. Taka opinia jest nie tylko błędna, ale także bluźniercza. Ten błędny pogląd mógł się pojawić w kontekście bóstw greckich, którzy według poglądów helleńskich namawiali ludzi do złego. Jest tu widoczny wpływ tendencji fatalistycznych. Innym źródłem owych błędnych poglądów o rzekomym kuszeniu przez Boga mógł być brak rozróżnienia między pokusą a doświadczeniem. Bóg nikogo nie kusi, lecz niejednokrotnie doświadcza człowieka celem sprawdzenia jego wierności (por. np. Rdz 22,1; Hbr 11,17). W Starym Testamencie są przykłady wystawienia na próbę wierności Abrahama (Rdz 22,1-9) oraz całego narodu wybranego (Wj 15,25 n;

² Por także; F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1959, s. 60 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 451; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2011, s. 88 nn.

16,4; 20,20; Pwt 8,2; Sdz 2,22), ale chodzi o sprawdzian posłuszeństwa, a nie o pokusę w opisywanym przez Jakuba znaczeniu. Ów sprawdzian posłuszeństwa jest wyrazem Bożej miłości i Jego zbawczej woli. Zawsze celem jest dobro człowieka³.

Bóg zatem nikogo nie kusi. Jakub wskazuje, że Bóg ani sam nie podlega pokusom do złego, ani też nie zsyła pokus na ludzi (Jk 1,13b). Bóg nie podlega złu. Jest On bowiem samym dobrem. A zatem człowiek nie jest w stanie wystawić Go na próbę we właściwym tego słowa znaczeniu. Świątość Boga nie daje się zestawić ze sferą zła, z którą zawsze graniczy pokusa⁴. W Piśmie Świętym znajdują się wzmianki o „kuszeniu Boga”, jednak zawsze chodzi o grzeszne wątpliwości człowieka co do Jego zbawczej woli lub wszechmocy wraz z wystawianiem jej na próbę (por. Wj 17,1-7; Iz 7,12; Ps 78,17 n; 95,8 n). Chodzi zatem raczej o pewną formę niewiary i nieposłuszeństwa wobec Boga (1 Kor 10,9; Dz 5,9; 15,10).

Omawiany przez autora ten błędny pogląd ma związek z odpowiedzialnością moralną za ewentualny upadek człowieka, którą wówczas przynajmniej częściowo byłby obciążony sam Stwórca. Ludzie, którzy przypisują Bogu kuszenie do grzechu, chcą na Niego przerzucić odpowiedzialność za popełniane przez siebie grzechy. Jakub zaś pisze, że „to własna poządliwość wystawia każdego na pokusę i nęci” (Jk 1,14). Wskazuje zatem na źródło pokusy we własnej poządliwości człowieka, która jest przyczyną grzechu. Chociaż wskazuje na ten bardziej bezpośredni i wewnętrzny czynnik, to nie ulega wątpliwości, że ma tu na myśli współdziałanie między szatanem jako uoso-

³ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 482.

⁴ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 62 n; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 451; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 91.

bieniem zła, a ludzką pożądlivością jako owocem działalności szatana w człowieku (por. 1 Kor 7,5). Owa pożądlivość wywodzi się z ciała, czyli tej najbardziej podatnej na upadek strony człowieka⁵.

Jakub podkreśla w ten sposób odpowiedzialność każdego człowieka za popełniony grzech (por. Syr 15,11-20). Pożądlivość bowiem powoduje grzech (Jk 1,15). Chociaż w języku greckim pożądlivość oznacza zarówno pragnienie dobra, jak i zła, to w języku biblijnym zawsze oznacza ona pragnienie zła. Jest zatem złym przymiotem człowieka. Autor pisząc, że pożądlivość „wystawia na pokusę i nęci” (w. 14b) wskazuje, że chce ona zwiść człowieka. Podkreśla w ten sposób zło pożądlivości przez upersonifikowanie jej. Odpowiedzialność zatem za grzech ponosi człowiek ogarnięty własną pożądlivością⁶.

W wersecie 15. następuje ukazanie konsekwencji działania pożądlivości: „gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć”. Owa pożądlivość po zwabieniu człowieka panuje nad nim i „rodzi grzech” (w. 15b). Pożądlivość zostaje tu uosobiona w sposób bardzo konkretny i wyrazisty. Wyrażenie: „gdy pocznie” (w. 15a) wydaje się oznaczać zgodę na to, do czego nęci pokusa⁷. Warto zauważyć, że autor stosuje słownictwo oznaczające działanie niemoralnej kobiety, która najpierw zwabia mężczyznę, a gdy ten jej ulegnie, wtedy następuje w niej poczęcie, a następnie zrodzenie. Według tego opisu grzech jest zrodzonym owocem żądzy człowieka, który nie potrafił wykazać się odpornością moralną⁸.

⁵ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 482 n.

⁶ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 451.

⁷ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 64.

⁸ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 452; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 93 n.

W analizowanym fragmencie uosobiona jest nie tylko pożądlivość, ale również grzech. Autor ukazuje go jako dziecko pożądlivości: „pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech” (Jk 1,15ab). Gdy zaś grzech dorosnie i stanie się dojrzały, wówczas sam rodzi śmierć (w. 15c), która jest przeciwieństwem życia, do czego autor nawiązuje wyżej w wersecie 12. Daje się tu zauważyć podobieństwo do opisów z Rz 5,12; 6,23; 7,13. Paweł jednak opisuje śmierć jako zewnętrzną siłę, która atakuje człowieka. Natomiast w rozumieniu Jakuba śmierć jest samą istotą grzechu, który wyrasta z wnętrza człowieka i jest jego własnością. Grzech powoduje zamknięcie człowieka na przyjęcie przez niego życia Bożego⁹.

Grzech wzrasta i doprowadza do duchowej śmierci tego, kto poddaje się pożądlivością. Owocem aktywnego działania pożądlivości jest śmierć eschatologiczna jako następstwo popełnionego przez człowieka grzechu. Ta współzależność między grzechem a śmiercią jest omawiana przez Pawła w Rz 5,12-17. Myśl zawarta w Jk 1,15 jest przeciwstawieniem treści z początku listu dotyczących tych, którzy z doświadczeń wychodzą zwycięsko. Poprzez doświadczenia wyrabiają w sobie wytrwałość i stają się doskonali, a następnie otrzymują wieniec życia (ww. 2-12). Ci zaś, którzy ulegają pokusom, popełniają grzech, którego owocem jest śmierć wieczna. Nie chodzi tu bowiem o śmierć fizyczną jako zakończenie życia ziemskiego, lecz o przeciwstawienie sytuacji otrzymania wieńca życia przeznaczonego dla tych, którzy Boga miłują (w. 12). Jest to śmierć wieczna (por. Mdr 1,11-16; 2,4; Rz 6,21.23; 8,6; Jk 3,6; 1 J 5,16 n; Ap 2,11; 20,6.14; 21,8).

Pokusy pochodzą zatem z wnętrza człowieka. Do zła wiedzie własna pożądlivość, która prowadzi do grzechu. Grzech

⁹ Por. tamże; T.W. Leahy, *List świętego Jakuba*, KKB, s. 1495.

zaś prowadzi do śmierci. To pouczenie moralne jest niejako psychologiczną analizą źródeł grzechu¹⁰, którą Jakub kończy ostrzeżeniem przed wszelkimi złudzeniami: „Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani!” (Jk 1,16). Podkreśla dobroć Bożą. Niezmienny Bóg jest sprawcą wszelkiego dobra: „Kaźde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności” (w. 17). Od Niego pochodzi tylko i wyłącznie dobro. Same tylko dobre i doskonałe dary (w. 17a). W Bogu nie ma dualizmu ani podziału, które charakteryzują grzesznika. Nie ma w Nim także zmiany (w. 17c). Autor podkreśla w ten sposób niezmiennosc Boga oraz nieustający blask Jego światłości. Użyte przez autora słownictwo stanowi nawiązanie do astronomii. Gwiazdy na skutek ruchów i przemian ulegają zaćmieniu. Jednak Bóg dzięki niezmienności nie może utracić swojej światłości. Stąd jest określony jako „Ojciec światła” (w. 17b)¹¹.

Bóg jest także sprawcą dobra, którym jest zrodzenie ludzi do nadprzyrodzonego życia Bożego: „Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń” (w. 18). Jest to szczególny dar Boga dla grzesznego człowieka. Autor przeciwstawia niejako ten dar Boży grzechom (por. w. 15). Określenie z werseku 18: „zrodził nas” stanowi przeciwstawienie do grzechu i śmierci w wersecie 15. Jest to

¹⁰ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10: *Ewangelia świętego Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 123.

¹¹ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 65 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 452; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C. S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 536.

nawiązanie do utworzenia Izraela jako narodu. Chrześcijanie zaś stanowią nowy naród, także zrodzony przez Boga w sposób nadprzyrodzony¹².

Tym nowym zrodzeniem jest przyjęcie do wiary (por. J 1,13; Ga 4,19; 1 P 1,3), z którym łączy się chrzest i zaakceptowanie Chrystusowej nauki¹³. Wiąże się z tym mądrość i umiejętność życia (por. Jk 3,14; 5,19). A zatem gdy pożądliwość przez grzech rodzi śmierć, to słowo Boże rodzi chrześcijan jako pierwociny nowego stworzenia, zaczątek wszystkich, którzy zostaną zbawieni¹⁴. Stąd Jakub napomina, aby odrzucić wszelką nieczystość, nawet resztki zła: „Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczerpione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze” (1,21)¹⁵.

2. Grzechy języka

Jakub zwraca uwagę na problem naużywania języka (Jk 3,1-12) wzmiankując najpierw o nauczycielach: „Niech zbyt wielu z was nie uchodzi za nauczycieli, moi bracia, bo wiecie, iż tym bardziej surowy czeka nas sąd” (w. 1). Autor przestrzega przed niewłaściwą chęcią stawania się nauczycielem w sposób nieszlachetny, z egoistycznych pobudek. Wielu bowiem aspiruje do tytułu nauczyciela, zaś niektórzy samo-

¹² Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 67 n.

¹³ Por. tamże, s. 68.

¹⁴ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 452.

¹⁵ Por. F. Gryglewicz, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3: *Teologia Dziejów Apostolskich, listów katolickich i pism św. Jana ewangelisty*, Lublin 1986, s. 22 n.

zwańczo go sobie usurpują¹⁶. Wspomina o nich dekret Soboru Jerozolimskiego (Dz 15,24). Powołują się oni zwykle na autorytety wybitnych osób Kościoła lub na zdezaktualizowane wartości. Ci samozwańczy nauczyciele prowadzą niekończące się dyskusje religijne. Jakub wskazuje, że na sądzie będą musieli zdać sprawę ze swoich nierozważnych wystąpień. Ma to związek z grzechami mowy¹⁷.

Jakub przypomina gorliwym, lecz nie przygotowanym do nauczania, że mają większą odpowiedzialność od innych. Przestrzega nauczycieli przed odpowiedzialnością i przed surowym sądem. Nauczyciele będą bowiem sądzeni z większą surowością (Jk 3,1). Tym bardziej powinni siebie kontrolować. Ostrzeżenie dotyczące grzechów języka można odnieść do nauczycieli, którzy z racji swej funkcji są w sposób szczególny narażeni na wykroczenia właśnie w tej dziedzinie. Oni szczególnie winni być mistrzami w panowaniu nad językiem¹⁸.

Następnie Jakub pisze: „Wszyscy bowiem często upadamy. Jeśli kto nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także całe ciało” (Jk 3,2). Od ogólnej wypowiedzi, że każdy jest grzeszny (w. 2a; por. Hi 14,4; 15,14 n; Ps 51,7; Rz 3,9-18; 1 Kor 4,4; 1 J 1,8), autor przechodzi do kwestii opanowania języka, ponieważ grzeszenie mową uważa za źródło zła. Grzechy związane z organem mowy są tak częste, że nienaganna pod tym względem postawa jest uważana za doskonałość: „Jeśli kto nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym” (Jk 3,2b). Nie chodzi tu o doskonałość absolutną,

¹⁶ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 125.

¹⁷ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 493 n.

¹⁸ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 96 nn; E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 453; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 126.

czy całkowitą bezgrzeszność tego, kto nie grzeszy mową, co przeczyłoby też wcześniejszemu stwierdzeniu o powszechności grzechu (w. 2a). Wypowiedź ta wskazuje raczej na wysoki stopień doskonałości¹⁹. Autor wyjaśnia, że taki człowiek, który nie grzeszy mową, posiada moc okiełznania całego ciała (w. 2c). Od kontroli języka autor uzależnia opanowanie całego ciała. Opanowanie języka jest potrzebne, lecz bardzo trudne. Kto jednak panuje nad językiem, ten również ma moc panowania nad wszystkimi innymi członkami swojego ciała. Stąd autor zachęca do opanowywania języka, bo jeśli ktoś panuje nad językiem, to potrafi też zapanować nad całym sobą, nad swoim ciałem, osobowością i zachowaniem²⁰.

W dalszej części perykopy autor podaje sugestywne przykłady z obserwacji życia codziennego dowodząc, że za pomocą małego przyrządu można kierować dużym organizmem. Pierwszy z tych przykładów dotyczy kierowania koniem za pomocą wędzidła: „Jeżeli przeto zakładamy koniom wędzidła do pysków, by nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem” (Jk 3,3). Potrzeba panowania nad językiem została tu porównana do skutków wkładania wędzidła do pysków koni. Sprawia to, że są one człowiekowi posłuszne. Wędzidło jako symbol powściągliwości w mowie, znane było już w Starym Testamencie (por. Ps 32,9; 39,2; Syr 28,25). Jakub podkreśla obowiązek kierowania odruchami członków ciała. Jest to przedmiotem ascezy. Zawarte jest tu również przypomnienie, że człowiek posiada potrzebną moc do jej praktykowania²¹.

¹⁹ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 453.

²⁰ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 125 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 494; T.W. Leahy, *List świętego Jakuba*, s. 1498.

²¹ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 98 n; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 126; *Komentarz historyczno-*

Drugi przykład dotyczy okrętu kierowanego za pomocą małego, niepozornego steru: „Oto nawet okrętom, choć tak są potężne i tak silnymi wichrami miotane, niepozorny ster nadaje taki kierunek, jak odpowiada woli sternika” (Jk 3,4). To porównanie języka do steru okrętu opiera się także na dysproporcji czynnika sterującego z przedmiotem, który jest sterowany. Mały język w rzeczywistości nadaje ton całemu życiu moralnemu człowieka. Jakub pisze: „Tak samo język, mimo że jest małym członkiem, ma powód do wielkich przechwałek” (w. 5a). Poprzez obydwie te przykłady Jakub ukazuje ważność organu, jakim jest język, który choć jest mały, to może sprawić wiele, zarówno dobrego, jak i złego. Autor zwraca jednak uwagę na to, że język powoduje wiele zła. Używa przy tym greckiego określenia *auchei*, tłumaczonego jako „pyszni się” (w. 5a). Grzechy języka są poważną przeszkodą dla osiągnięcia ideału chrześcijańskiego²².

Następnie autor przechodzi do kwestii szkód wyrządzonych językiem, przytaczając przykłady dotyczące małej przyczyny i wielkiego skutku. Porównuje język do małego ognia, którego płomień może spowodować spalenie wielkiego lasu: „Oto mały ogień, a jak wielki las podpala. Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości” (Jk 3,5b-6a; por. Ps 83,15; 120,3 n; Prz 16,27; Iz 10,17 n). Ukazuje w ten sposób szkodliwą działalność języka, którego nieuporządkowane używanie może spowodować znaczne szkody we wszystkich sferach życia człowieka.

Na podstawie tego przykładu Jakub wskazuje, ile zła może człowiek wyrządzić za pomocą języka. Nie pisze tu natomiast

kulturowy do Nowego Testamentu, s. 540; T.W. Leahy, *List świętego Jakuba*, s. 1498 n; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 181.

²² Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 453; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 125 n; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 181 n.

o wykorzystaniu języka do dobrych celów. Autor zwraca uwagę na wielką szkodliwość działalności ludzkiego języka, który kła całego człowieka, jak również potrafi złe uczynki przedstawić w taki sposób, że wydają się dobre. Jest on podobny do ognia, który swoje źródło ma w piekle i zapala wszystko, co łączy się z ludzkim istnieniem: „Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia” (Jk 3,6b). Autor wskazuje na dalekosiężne skutki wywołane nieumiarkowanym używaniem mowy. Chodzi tu o wielką ilość nieprawości spowodowaną przez język. Całe życie człowieka jest przeniknięte ogniem spowodowanym przez język²³.

Dalej autor ostrzega przed niewłaściwym używaniem języka, przedstawiając w sposób obrazowy trudności w jego opanowaniu: „Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać, to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu” (Jk 3,7 n). Używając jeszcze innego obrazu na określenie szkodliwej działalności języka, autor wyjaśnia niejako w ten sposób swój ostry sąd o jego szkodliwej działalności.

Człowiek jest z woli Bożej władcą całej żywej natury (por. Rdz 1,26; 9,2; Ps 8,6-9), panuje nad wszelkim rodzajem dzikich zwierząt. Staje się jednak często bezradny wobec tak niepozornego organu, jakim jest język nie mogąc nad nim zaplanować. Przyrównuje go do „zabójczego jadu” (Jk 3,8b; por. Ps 58,5; 140,4). W ten sposób bardzo wyraziście ukazana zostaje

²³ Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, s. 453 n; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 540; T.W. Leahy, *List świętego Jakuba*, s. 1499; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 183 n.

wielkość zła, które może być spowodowane z wykorzystaniem języka. Jest to zło, które działa nieustannie i wszędzie wsącza swój śmiertelny jad (por. Ps 12,3; 140,4). Tym bardziej należy uważać za doskonałego człowieka, który potrafi swój język ujarzmić (por. Jk 3,2).

Tymczasem język, jak przypomina Jakub, jest narzędziem służącym do wychwalania Boga. W związku z tym, że człowiek za jego pomocą wypowiada imiona Boże, wzywa Boga i uwielbia Go, język powinien się odznaczać nieskazitelną. Jednak rzeczywistość jest inna. Ten sam język często służy do wypowiadania przekleństw pod adresem ludzi, którzy przecież noszą w sobie cechy swego Stwórcy: „Przy jego pomocy wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże” (Jk 3,9; por. Łk 6,28; Rz 12,14; 1 Kor 12,3; 1 P 3,9).

Jakub pisze o błogosławieństwach i przekleństwach wypowiedzianych za pomocą tego samego języka: „Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo” (Jk 3,10a). Wychwalanie Boga na modlitwie, a potem przeklinanie ludzi jest czymś nienaturalnym. Taki stan rzeczy jest czymś nienormalnym. Jest tu sprzeczność, którą chrześcijanin musi wyeliminować ze swojego życia. Trzeba wyeliminować zło zakorzenione w człowieku. Szczególne zło owego przekleństwa polega na tym, że jest ono zwrócone przeciwko tym, którzy zostali stworzeni na podobieństwo Boga (Rdz 1,26).

Język jest organem, który może przyczynić się do chwały lub upodlenia człowieka. Można nim błogosławić, wychwalać Boga, ale może być też wykorzystany do przeklinania, wypowiedziania złorzeczeń. Jakub stanowczo protestuje wobec takiego stanu rzeczy: „Tak być nie może, bracia moi!” (Jk 3,10b). Popiera to przykładami z otaczającej przyrody: „Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? Czy

może, bracia moi, drzewo figowe rodzić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody” (w. 11 n)”.²⁴

Jest tu zawarta jest mocna reakcja przeciwko faktowi ukazanemu w wersetach: 9-10a. Ten sam język nie powinien być używany do dobrych i złych rzeczy. Nienaturalność takiego stanu rzeczy autor naświetla przytaczając przykłady z natury: o źródle, o drzewie figowym oraz o krzewie winnym (w. 11 n). Tak, jak niemożliwe jest, aby z jednego źródła wypływała woda słodka i gorzka, a także, aby na drzewie figowym rosły oliwki, a na drzewie winnym figi; tak też nie może być, aby tym samym językiem czcić Boga i jednocześnie złorzeczyć ludziom. W takiej sytuacji życie człowieka będzie złe i grzeszne.

Jedno źródło daje tylko wodę słodką, przydatną człowiekowi, albo wodę gorzką, nieprzydatną. Drzewa owocowe zaś nie mogą przynosić innych owoców, niż wskazuje na to ich gatunek. Słone źródło nie może dawać jednocześnie wody słodkiej, zdatnej do picia. Taka supozycja byłaby oczywistym absurdem. W ten sposób przytoczone przez autora przykłady prowadzą do absurdu nadużywanie języka. Jeden narząd mowy winien chrześcijaninowi służyć do pomnażania dobra i do błogosławieństwa, ponieważ czerpie on z zasobów łaski i słowa Chrystusowego. Wykorzystywanie języka do innych celów stanowi przekreślenie porządku zarówno naturalnego, jak i nadprzyrodzonego²⁴.

Nieco dalej autor wzywa: „Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub sądzi go, uwłacza Pra-

²⁴ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 495 n; C. Hope Felder, *List św. Jakuba Apostoła*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1635; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 187 n.

wu i osądza Prawo. Skoro zaś sądzisz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią. Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś sądził bliźniego?” (Jk 4,11 n). Słowa te dotyczą stosunków międzyludzkich. Jest to kontynuacja myśli dotyczących grzechów języka z 3,1-12. Obecnie autor zwraca uwagę, aby nie potępiać bliźniego²⁵.

Wskazując na konieczność miłości bliźniego Jakub podejmuje kwestię oszczerstwa. Chodzi o przedstawianie nieobecnego człowieka w złym świetle, uwłaczanie jego dobremu imieniu i jego czci, co jest sprzeczne z Bożym prawem miłości i wolności (por. Jk 1,25). Osądzając bliźniego człowiek usurpuje sobie prawo, które przysługuje jedynie Bogu jako Prawodawcy i Sędziemu. Ocenę takiego postępowania daje Jezus Chrystus: „Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą” (Mt 7,1 n). Stawianie się ponad obowiązującym prawem miłości jest równoznaczne z negatywnym jego osądzeniem i odrzuceniem. Jakub nie rozwija motywu własnej niedoskonałości jako czynnika skłaniającego do osądzania innych. Omawia to Paweł w Rz 2,1 nn (por. Jk 2,1-4).

3. Przestroga przed postępowaniem według mądrości ziemskiej

W Jk 4,1-12 autor wzywa do przewyciężania różnych słabości. Omawia szereg wad, które są wynikiem ziemskiej mądrości. Źródłem wielu wad są pożądliwości: „Skąd się biorą

²⁵ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 117 n; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 228 nn.

wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądz, które walczą w członkach waszych” (w. 1). Pożądliwość jest przyczyną niezgody, powodem nieporozumień oraz wojen²⁶. Autor nawiązuje tu do wewnętrznego rozdarcia w człowieku, o którym pisze także Paweł w Rz 7,14-25 i 8,5 nn wskazując na walkę zmysłowej natury przeciwko prawu Bożemu. Jakub akcentuje jednak bardziej działanie złych skłonności, które prowadzą do kłótni i sporów, a także rodzą nienawiść²⁷.

Jakub charakteryzuje pożądliwość i jej skutki. Poddają się jej biedni, którzy potrzebują dóbr materialnych, lub chcieliby mieć ich więcej; a także bogaci, których pragnienia nigdy nie są zaspokojone: „Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie” (Jk 4,2). Autor wskazuje na pożądliwość jako nieokiełznaną chęć posiadania. To ona powoduje ciągły niedosyt dóbr, a konsekwencji także zazdrość w stosunku do tych, którzy posiadają więcej. Ludzie często dążą do dóbr doczesnych, zamiast starać się o prawdziwe, duchowe dobra. Miało to miejsce wśród pierwotnych wspólnot chrześcijańskich, które składały się w znacznej części z ludzi ubogich, ale taka postawa jest aktualna również w czasach współczesnych. Niewłaściwym sposobem zachowania związanym z pożądliwością jest chęć posiadania coraz większej ilości dóbr. W tym niechlubnym wyścigu biorą zwykle udział ludzie zamożni.

Jakub wskazuje, że powodem niemożności osiągnięcia upragnionych dóbr jest brak modlitwy do Boga, który jest Dawcą

²⁶ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 109 nn.

²⁷ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 498.

wszelkich dóbr i może ich udzielić każdemu²⁸. Modlitwa jest istotnym środkiem ubiegania się o dobra doczesne (por. Mt 6,11; Łk 11,3), lecz człowiek pochłonięty pożądlivością często o tym zapomina (Jk 4,2b), albo czyni modlitwę bezskuteczną, stąd autor pisze: „Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (w. 3).

Modlitwa człowieka, który hołduje swym żądom, jest zła i nie osiąga zamierzonego celu. Musi jej bowiem towarzyszyć należyta intencja i wiara (por. Jk 1,5 n). A zatem prośba w modlitwie o dobra materialne musi odpowiadać potrzebom chrześcijanina umożliwiającym, czy ułatwiającym osiągnięcie dóbr wiecznych. Modlitwa staje się zła, jeśli człowiek prosi o dobra materialne, a jego intencją jest ich nieuporządkowane używanie. Wtedy owe dobra stają się celem same w sobie i służą jedynie do zaspokajania żądz, co powoduje jednocześnie nieumiarkowane pożądanie²⁹.

Modlitwa musi być zgodna z wolą Boga (por. 1 J 5,14), głównym zaś jej przedmiotem winno być królestwo Boże. Jak bowiem naucza Jezus: „Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,33). Prośba zaś tylko o to, co zaspokaja ludzkie pożądlivości, jest złą modlitwą. Proszący nie otrzymują, ponieważ źle się modlą. Chodzi im bowiem tylko o zaspokojenie własnych, niegodziwych pożądlivości.

Na problemie skuteczności modlitwy koncentruje się perykopa z Jk 5,13-16. Jakub stwierdza: „Choruje ktoś wśród was?

²⁸ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 111.

²⁹ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 498; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 204 n.

Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14 n). Chodzi tu o stan krytyczny chorego, nie zaś o jakąś chwilową niemoc. Już w Starym Testamencie istniało przeświadczenie, że „od Najwyższego pochodzi uzdrowienie” (Syr 38,2a). W związku z tym Mędrzec wskazuje: „Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu!” (Syr 38,9 n). W czasie ziemskiej działalności Jezusa, często zwracano się do Niego z prośbami o uzdrowienie ciężko chorych czy umierających i On przywracał im zdrowie (por. Łk 7,2 nn; J 4,46 nn).

Jakub przedstawia potrójny skutek namaszczenia dokonanego przez oficjalnych przedstawicieli Kościoła. Jest to ratunek w sensie nadprzyrodzonym, polepszenie stanu zdrowia za sprawą Boga oraz odpuszczenie grzechów, jeśliby takie ciążyły na chorym. Ten zwyczaj był prawdopodobnie praktykowany od początków działalności apostołskiej jako zalecony przez Jezusa na podstawie dawniejszych praktyk (por. Mk 6,13), a następnie stał się źródłem łaski sakramentalnej. Autor pisze też: „Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16). Elementem uzasadniającym tej refleksji jest odzyskanie zdrowia. Zostaje tu podkreślona skuteczność modlitwy zanoszonej do Boga przez człowieka zjednoczonego z Nim. Warunkiem owej skuteczności jest czystość sumienia, czyli wyznanie szczere grzechów z prośbą o ich odpuszczenie³⁰.

³⁰ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 127; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do No-*

Zalecając modlitwę Jakub przestrzega przed pożądaniami, których celem jest zdobycie ziemskich dóbr. Wady wymienione w Jk 4,1-3 wskazują, że ich istotą jest przywiązanie do świata³¹. W wersecie 4. autor wyjaśnia, że jeśli ktoś pozostaje w przyjaźni ze światem, to jest wrogiem Boga: „Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga”. Takich ludzi Jakub nazywa cudzołożnikami. Jest to określenie użyte w znaczeniu przenośnym. Cudzołośćwo jest w Piśmie Świętym tradycyjnym obrazem ciężkiego występku przeciwko Bogu. Już starotestamentalni prorocy często określali w ten sposób grzech bałwochwalstwa, traktowany jako naruszenie przymierza zawartego między Bogiem a narodem, a rozumianego w sposób analogiczny do związku małżeńskiego (por. Oz 2; Jr 5,7). Oddawanie kultu bożkom uważane było za cudzołośćwo wobec prawdziwego Boga (por. Oz 2,2; 9,1). Metafora małżeństwa występuje również w Nowym Testamencie na oznaczenie relacji między Chrystusem a Kościołem (por. Rz 7,3 n; 2 Kor 11,2; Ef 5,22-24; Ap 19,7; 21,9). Tych, którzy nie chcą słuchać nauk Jezusa Chrystusa, określa się jako generacja cudzołożna (Mt 12,39; 16,4; Mk 8,38)³².

Jakub nawiązuje do tej metafory i nazywa cudzołożnikami tych, którzy trwają w „przyjaźni ze światem” (Jk 4,4), a nie szukają związku z Bogiem. Nie chodzi tu zatem o grzech naruszenia małżeństwa bliźniego. Owa „przyjaźń ze światem”

wego Testamentu, t. 2, s. 505 n; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 290 nn.

³¹ Por. R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 123.

³² Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 112; T.W. Leahy, *List świętego Jakuba*, s. 1499 n.

(w. 4) dotyczy sfery wrogiej Bogu. Świat popadł pod panowanie szatana (3,15). A zatem niemożliwe jest nawet jakiegokolwiek paktowanie z nim. Określenie „przyjaźń świata” oznacza nieodpowiednie przywiązanie do dóbr materialnych i do tego, co jest sprzeczne z nauką Chrystusa. Jakub wskazuje, że nie można być jednocześnie przyjacielem świata i Boga. Nie można równocześnie służyć Bogu i być przywiązaniem do świata, który jest Bogu przeciwny. Jakub nawiązuje tu wyraźnie do Jezusowej nauki dotyczącej wszelkiej chwiejności czy dwulicowości etycznej. Nie można jednocześnie służyć dwóm panom (Mt 6,24; Łk 16,13). Świat jest tu przedstawiony w znaczeniu eschatologicznym. Autor określa w ten sposób zdezaktualizowane wartości, skazane na przemijanie jako synonim grzesznej egzystencji.

Świat ceni wyniosłość, a gardzi pokorą. Działanie Boga jest zupełnie inne: „Bóg sprzeciwi się pysznym, pokornym zaś daje łaskę” (Jk 4,6b; por. Prz 3,34; 1 P 5,5b). Człowiek całkowicie zdany na Boga jest odbiorcą łaski w sposób optymalny. Stąd Jakub zachęca do pokory: „Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was” (Jk 4,7). Wszystko, co wymaga poprawy, pochodzi z pokus diabła. Całkowite oddanie się Bogu jest najlepszą obroną przed szatanem, który nic nie może zdziałać bez przyzwolenia ze strony człowieka³³. Hermas w piśmie *Pasterz* komentuje te słowa z wersetu 7. w sposób następujący: „Diabeł co prawda budzi lęk, ale lęk, jaki wywołuje, nie jest groźny. Nie bójcie się więc go, a ucieknie przed wami... Nie może on panować nad sługami Bożymi, którzy z całego

³³ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 115; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 123; C. Hope Felder, *List św. Jakuba Apostoła*, s. 1637.

serca Bogu ufają; może się z nimi zмагаć, ale zmóc ich nie może”³⁴.

Jakub wzywa dalej: „Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni!” (Jk 4,8). Odpowiedzią ze strony Boga na całkowite oddanie się pod Jego kierownictwo, będzie szczególna bliskość, na którą wskazywali już autorzy Starego Testamentu (por. Pwt 4,7; Ps 145,18). Popelniony grzech pozostawia winę, którą trzeba oczyścić. Grzesznicy winni rozpocząć pokutę, wtedy Bóg zbliży się do nich. Uprzywilejowana sytuacja chrześcijanina jako nowego człowieka obliguje go do czystości moralnej. Człowiek oczyszczony i uświęcony staje się podatny na głos Boga, a w konsekwencji staje się święty³⁵.

Nie wystarcza samo zrozumienie swojej beznadziejnej sytuacji oddalenia od Boga. Potrzeba jeszcze czynić pokutę. W związku z tym autor pisze: „Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie!” (Jk 4,9). Jakub poleca podjęcie dobrowolnych umartwień w duchu pokuty. Określa pokutę w sposób obrazowy przez cierpienie, smutek i płacz, które mają nastąpić w miejsce dotychczasowego śmiechu i radości. Akty pokutne obejmują zarówno usposobienie wewnętrzne, które jest wynikiem zrozumienia własnej nędzy i niewystarczalności, jak i akty zewnętrzne właściwe dla ludzi Wschodu (por. Am 8,10; 1 Mch 9,41; Mt 5,4; Łk 6,21).

³⁴ Cyt. za: K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 499.

³⁵ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 115 n; R. Bartnicki, *Problem żywej wiary (List świętego Jakuba)*, s. 123; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 499.

Warto zauważyć, że Jakub nie potępia radości, czy śmiechu. Sam poleca radość na początku swojego listu (Jk 1,2). Potępia jedynie taką radość, która jest związana z grzechem. To taka radość musi być zamieniona w pokutę (por. Prz 14,13; Tb 2,6; 1 Mch 9,41; Am 8,10; Mt 5,4; Łk 6,25; J 16,20). Radość i śmiech powinny wynikać z prawdziwie nadprzyrodzonej postawy, a nie z grzechu i uciech doczesnych. Autor chciałby, aby ów smutek stał się załącznikiem nieprzemijającej radości trwałego obcowania z Bogiem, zgodnie ze słowami wypowiedzianymi przez Jezusa: „błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni” (Mt 5,4)³⁶.

Swój wywód Jakub kończy słowami: „Unizcie się przed Panem, a wywyższy was” (Jk 4,10). Ta sentencja ujmuje w całość to, co zostało powiedziane w wersetach: 7-9. Poddanie się Bogu, zbliżenie się do Niego oraz pokuta mogą mieć miejsce tylko u pokornego, stąd koniecznie człowiek musi się przed Bogiem ukorzyć. Gdy grzesznik się upokorzy, wtedy Pan go wywyższy. Taka obietnica jest wielokrotnie powtarzana w Piśmie Świętym. Wszelkie dobrowolne unizenie się przed Bogiem powoduje wywyższenie przez Niego (por. 1 Sm 2,7 n; Hi 5,11; Prz 3,34; Ez 17,24; Mt 23,12; Łk 1,52; 14,11; 18,14; 1 P 5,6).

Podsumowanie

Przestrzegając przed grzechem Jakub najpierw zwraca uwagę, że do grzechu prowadzi pokusa. Zaraz jednak wyjaśnia, że to nie Bóg kusi człowieka, Ten bowiem jest samym dobrem i od Niego pochodzi samo tylko dobro. Źródło pokusy znajduje się

³⁶ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 117.

w pożądlności. To własna pożądlność prowadzi do grzechu, a grzech do śmierci. Autor stwierdza, że każdy człowiek grzeszy. Wśród rozmaitych upadków Jakub na pierwszym miejscu stawia grzechy języka (Jk 3,1-12), ponieważ ten mały organ może powodować wiele zła. Wskazuje, że należy opanować chęć pouczania innych (w. 1), chęć wielomówstwa i obmawiania (ww. 2-12). Zachęca do opanowywania języka, zwracając uwagę na to, że kto panuje nad językiem, ten osiągnął wysoki stopień doskonałości, ponieważ potrafi też zapanować nad innymi organami własnego ciała i nad całą swoją osobowością.

Jakub przestrzega przed zazdrością i niezgodą (Jk 3,12-18), pożądlnością (4,1 n), pychą (4,6 n), gani też niesprawiedliwych bogaczy (5,1-6; por. 1,10). Grzechy wynikające z tych wad winny zostać odpokutowane, aby człowiek mógł zbliżyć się do Boga (4,8 n). Autor zachęca do modlitwy o prawdziwą mądrość (1,5; 4,3), do miłości braterskiej i do cierpliwości w doświadczeniach życiowych. Obowiązkiem chrześcijanina jest przyjęcie nauki Jezusa Chrystusa jako normy postępowania, dzięki której człowiek będzie wolny od grzechu (por. 2,11 n; J 8,32-36)³⁷.

Na zakończenie listu Jakub pisze o upomnieniu braterskim: „Bracia moi, jeśliby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy” (Jk 5,19 n). Jest to ostatnie pouczenie w Liście Jakuba. Dotyczy ono chrześcijanina, który „zszedł z drogi prawdy” (w. 19), lecz nie zerwał wszelkich więzów ze swą społecznością. Prawda jest tu postępowaniem zgodnym z nauką

³⁷ Por. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 311-316; F. Gryglewicz, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, s. 23 n; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 214 nn.

Jezusa Chrystusa. Odejście od tej prawdy jest grzechem. Jakub wskazuje, że obowiązkiem chrześcijanina jest podjęcie starań o skierowanie błądzącego brata na właściwą drogę prawdy (por. Mt 18,15-17; Ga 6,1; 1 Tes 5,14). Przedstawia również dwie obietnice dla tego, kto przyczyniłby się do nawrócenia błądzącego brata. Pierwsza z nich dotyczy zwiększenia pewności co do eschatologicznego zbawienia prawdopodobnie zarówno nawróconego grzesznika, jak i nawracającego (por. Ez 3,19 nn)³⁸.

Druga obietnica dotyczy ewentualnego odpuszczenia grzechów aktualnie na nim ciążących. Określenie: „zakryje liczne grzechy” (Jk 5,20) jest wyrażeniem semickim, obrazowym. Zarówno u Żydów, jak i u Jezusa Chrystusa oraz u pierwszych chrześcijan oznacza ono zwykle odpuszczenie wszystkich grzechów (por. Ps 31,1.5; 84,3; Prz 10,12; Łk 7,47; 1 P 4,8). Autor nie podaje informacji, czyje grzechy będą odpuszczone na skutek upomnienia i nawrócenia się grzesznika. Może się to odnosić zarówno do tego, kto przyczynił się do nawrócenia, jak i do nawróconego. Autor podkreśla znaczenie uczynku nawrócenia grzesznika. Troska o zbawienie bliźniego, która wynika z autentycznej miłości Chrystusowej, przyczynia się do odpuszczenia wielu własnych przewinień³⁹.

³⁸ Por. F. Gryglewicz, *Listy katolickie. Wstęp...*, s. 139 n.

³⁹ Por. tamże, s. 140 n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, s. 506; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 546; J. Kozyra, *List świętego Jakuba. Wstęp...*, s. 305.

SUMMARY

Jacob affirms every man is a sinner. A temptation, which source is in own desire/lust, leads to a sin. Lust/desire leads to sin, and sin to death. The author presents different sins but especially pays attention to sins of a language and entourage to its control. He warns at the same time against disordered usage of language, which is a reason of many great damages in all areas of human's life. Sins which are an expression of terrestrial wisdom come from desire/lust. It is related to uncontrollable need of wanting much more of goods. The author warns against such behaviour and encourages to pray for a real wisdom, to brother's love and to patience in life experiences.